

## POSTAĆ WĘŻA W OPOWIADANIU Z RDZ 3

Opowiadanie o upadku pierwszych rodziców z Rdz 3 stanowi punkt zwrotny w rozwoju fabuły Księgi Rodzaju. Jest ono uzupełnieniem do opisów stworzenia z Rdz 1-2. Ukazuje bowiem, jak w dobre dzieło stworzenia wkradł się grzech<sup>1</sup>. W Rdz 3 podjęty został problem pochodzenia zła. Opowiadanie to stanowi odpowiedź na pytanie o genezę zła w świecie, które stale dręczy człowieka. Celem wyjaśnienia tego zagadnienia hagiograf używa symbolicznych obrazów. Opisuje głębokie prawdy teologiczne za pomocą barwnej opowieści<sup>2</sup>.

Scena upadku przedstawia obraz zniszczenia szczęścia ludzi w raju, które dokonało się na skutek nieposłuszeństwa wobec Stwórcy<sup>3</sup>. W pięknie artystycznego opisu w sposób prosty i obrazowy została przedstawiona głęboka i oryginalna myśl<sup>4</sup>. W opowiadaniu o grzechu pierwszych rodziców autor wprowadza tajemniczą postać węża. Cały ten opis wskazuje na psychologiczną sytuację człowieka, który jest przez niego kuszony. Posługując się antropomorfizmami, autor przekazuje istotną prawdę natury religijnej. To plastyczne opowiadanie jest mistrzowską katechezą dotyczącą anatomii pokusy. Warto zwrócić uwagę na tę tajemniczą postać, która jest sprawcą kuszenia i zachęca do nieposłuszeństwa Bogu.

### 1. Tajemniczy byt

Opis rozpoczyna się od prezentacji węża i zaakcentowania jego przebiegłości: „A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył” (Rdz 3,1a). Postać węża odgrywa tu kluczową rolę. Hebrajski termin na oznaczenie węża: *nahaš* został podany z rodzajnikiem *han*. Użycie rodzajnika przy rzeczowniku świadczy, że autor myśli o jakimś ściśle określonym bycie. Chodzi tu o węża konkretnego, ważnego i dobrze znanego<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród Żydowski i jego Świąte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, nr 28.

<sup>2</sup> Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, Paris 1981, s. 215; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, t. 1, Kraków 1992, s. 49; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła. Odpowiedź Biblii*, Częstochowa 2005, s. 47.

<sup>3</sup> Por. J. S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 113; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 131.

<sup>4</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1991, s. 77.

<sup>5</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, w: *Studia biblijne*, b.r.w., Lublin 1959, s. 46; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, RBL 37 (1984), s. 13; tenże, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowa-*

Perykopa z Rdz 3 nie zawiera żadnych anatomicznych szczegółów dotyczących cech fizycznych węża. Rodzajnik przy określeniu *nahaś* zdaje się sugerować milczące założenie, że każdy wie, jak on wygląda. Pismo Święte nigdzie nie opisuje wyglądu węża. W Biblii znajdują się jednak teksty, które przedstawiają różne sytuacje, w których ujawnia się zachowanie węża. Niezwykły jest sposób jego poruszania się (por. Prz 30,18 n). Prorok Amos, wzmiankując o wężu, zwraca uwagę na jego skłonność do pozostawania w ukryciu (por. Am 5,19). Inny zaś autor w Rdz 49,17 wskazuje na jego niespodziewany atak. Jeremiasz wzmiankuje o budzącym grozę syku węża (por. Jr 46,22). Psalmista zaś wspomina o jego ostrym języku (por. Ps 140,4), którego ukąszenie pełne jest śmiertelnego jadu (por. Ps 58,5). Wszystkie te zachowania powodują, że wąż jawi się jako zwierzę odpychające, złowrogie i niebezpieczne<sup>6</sup>.

W wierzeniach starożytnych Semitów wężowi przypisywano wiele znaczeń. Wąż budził respekt i strach. Kultury starożytne łączyły węża z niebezpieczeństwem wynikającym z możliwości śmiertelnego w skutkach ukąszenia. Niebezpieczeństwo jest związane z jego jadowitością. Trucizna węża była zagrożeniem dla życia<sup>7</sup>. W Mezopotamii wizerunki węży umieszczano na słupach granicznych oraz u wejść do pałaców, aby zabijały napastników i chroniły domowników. Wąż był symbolem nieznannej siły, utajonej mocy. Był kojarzony z niebezpieczeństwem i śmiercią. Stąd w mitologii i ikonografii mezopotamskiej utożsamiano go z siłami zła i demonami<sup>8</sup>. U wielu ludów na Wschodzie

---

*dzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1-11*, Tarnów 1997, s. 170; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 49; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. 1: *Starożytny Wschód i prehistoria biblijna*, Tuchów 1995, s. 264; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 77; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 48 n; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne. Wstęp szczegółowy. Komentarz do Ks. Rdz 1,1-11,9*, Pelplin 1996, s. 77; J. Sulowski, *Czy Adam i Ewa „byli nadzy”?*, Łódź 1998, s. 73 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 173; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii. Egzegetyczne, historyczne, religioznawcze i kulturowe aspekty demonologii biblijnej*, Kraków 2002, s. 73; A. Couto, *Pentateuco. Caminho da Vida Agraciada*, Lisboa 2003, s. 244 n; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, Pelplin 2004, s. 99 n; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament. Ćwiczenia do wykładów z biblistyki*, Kielce 2007, s. 37.

<sup>6</sup> Por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1-3*, Warszawa 2003, s. 385 n; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 38; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, „Ateneum Kapłańskie” 3,595 (2008), s. 503.

<sup>7</sup> Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli religijnych*, Poznań 1989, s. 256 n; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, Pelplin 1998, s. 293; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 503.

<sup>8</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 47; M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970, s. 268; A. Green, *Gods, Demons and Symbols of Ancient Mesopotamia*, Austin 1992, s. 166 nn; E. Charpentier, *Czytając Stary Testament*, Włocławek 1993, s. 52; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 77; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 68.

wąż był uważany za bóstwo, czy też za symbol sił wrogich i szkodliwych człowiekowi<sup>9</sup>.

W Kanaanie wąż był czczony jako boski symbol życia, płodności, siły rozrodczej i mądrości. W starożytności panowało przekonanie o mądrości i chytrłości węża (por. Mt 10,16). Jego postać jest obecna w literaturze, mitologii, folklorze i sztuce starożytnego Bliskiego Wschodu. Wąż uchodził za istotę obdarzoną wyższą wiedzą<sup>10</sup>. Przypisywano mu siły magiczne. Hebrajski rdzeń *nahaš* był używany zarówno na określenie węża, jak i magii. Wąż kojarzył się zatem niejako samorzutnie z czynnościami przeciwnymi woli Bożej. Dobrze zatem nadawał się do przedstawienia istoty wrogiej Bogu<sup>11</sup>.

W mitologii wąż jest także łączony z drzewem życia usytuowanym w centrum świata. Złe działanie węża ujawnia się w poemacie o Gilgameszu. W tym micie drzewo życia oplata swymi korzeniami ciało węża. W Egipcie wąż był uważany za stworzenie mądre i magiczne<sup>12</sup>. W postaci węża był przedstawiany Popis, nieprzyjaciel bogów. Symbolizował on siły chaosu<sup>13</sup>. W Mezopotamii nazywano węża panem drzewa życia oraz panem drzewa mówiącego prawdę<sup>14</sup>.

A zatem w starożytności wąż był postrzegany jako istota uosabiająca tajemną, mistyczną mądrość, a także jako stworzenie demoniczne i wrogie. Ta bogata symbolika węża znana była Izraelitom, którzy stykali się z kulturą ludów ościennych. Miało to wpływ na wybór szaty literackiej opowiadania o upadku pierwszych rodziców, które posiada własną wymowę teologiczną.

---

<sup>9</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1962, s. 214; A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1983, s. 97; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 77 n; tenże, *Oreǳie Staroǳiego Testamentu*, s. 49; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, Kraków 1995, s. 50; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, Kraków 1997, s. 73; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173.

<sup>10</sup> Por. N. Lohfink, *Pieśń chwały*, Warszawa 1982, s. 56 nn; A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 97; T. Jelonek, *Oreǳie Staroǳiego Testamentu*, s. 49; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 50; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 131; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 153; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173.

<sup>11</sup> Por. F. Zorell, *Lexicon hebraicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, s. 511; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 77 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 73; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170 n.

<sup>12</sup> Por. E. Charpentier, *Czytając Stary Testament*, s. 52; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 68.

<sup>13</sup> Por. *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, J.B. Pritchard, Princeton-New Jersey 1969, s. 6 n; J. H. Walton, *Serpent*, w: *Dictionary of the Old Testament: Pentateuch*, T.D. Alexander (red.), D. W. Baker, Downers Grove-Leicester 2003, s. 736; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 35 n.

<sup>14</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 97; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 78; tenże, *Oreǳie Staroǳiego Testamentu*, s. 49; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 50; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 171; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173.

Autor opisu z Rdz 3 przyjmuje wiele elementów symboliki węży. Opis ten stanowi także niejako polemikę z problemem jego ubóstwiania. Pierwsi adresaci Rdz 3 łączyli z terminem „wąż” oznaki bałwochwalczego kultu. Dla Izraelity wąż był znakiem bałwochwalstwa. W tej perspektywie jest on wrogiem Boga, uosobieniem zła<sup>15</sup>. Hagiograf stwierdza, że wąż jest stworzeniem, a nie bóstwem. Ów wąż jest tajemniczy, inteligentny, groźny. Jest jednak tylko stworzeniem. Wąż nie jest zatem siłą równą Bogu. Autor wskazuje, że nie może on być uważany za bóstwo. Nie może zatem doznawać boskiej czci. Podkreślając stworzoną węża, autor natchniony rozprawia się z jego kultem. Jako stworzenie wąż jest zależny od Boga<sup>16</sup>.

Zwierzęcość węży z Księgi Rodzaju jest tylko metaforą. Pojawia się on bowiem nie jako bezrozumne zwierzę, lecz jako istota inteligentna i przebiegła<sup>17</sup>. Autor natchniony określa węży jako „bardziej przebiegły”. Użyty w tym miejscu hebrajski termin *arum* jest przymiotnikiem pochodzącym od czasownika *rm*, który oznacza tyle co „być mądrym”. Ten hebrajski przymiotnik w sensie pejoratywnym określał też istotę podstępna, chytrą, przebiegłą (por. 1 Sm 23,22). Termin *arum* w Rdz 3 wskazuje na inteligencję, która przewyższa inteligencję człowieka. Jest to inteligencja demoniczna, wykorzystana przeciwko Bogu i człowiekowi<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne. Teologia Genesis 1-11*, Poznań-Warszawa-Lublin 1968, s. 52; K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, B. Przybylski (red.), Poznań-Warszawa-Lublin 1970, s. 81; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 210 n; L. Mazzinghi, *Quale fondamento biblico per il „peccato originale”? Un bilancio ermeneutico: L'Antico Testamento*, w: *Questioni sul peccato originale*, I. Sanna (red.), Massaggero-Padova 1996, s. 130 n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 71 nn; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, Poznań 1997, s. 64 n; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 293; I. Mroczkowski, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000, s. 254; J.H. Walton, *Serpent*, s. 736; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 53; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

<sup>16</sup> Por. A. Klawek, *Raj i upadek człowieka*, RBL 4-5 (1969), s. 291; A. Läßle, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 97; M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, „Przegląd Powszechny” 10,782 (1986), s. 123; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 78; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 49; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 50 n; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 171; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, Kraków 2003, s. 51; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, Warszawa 2005, s. 17.

<sup>17</sup> Por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 264; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 73; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 99 n.

<sup>18</sup> Por. M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 78; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49; E. Zawiszeński, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 77; J. Sulowski, *Czy Adam i Ewa „byli nadzy”?*, s. 75; P. Kübel, *Ein Wortspiel In Genesis 3 und sein Hintergrund: Die „kluge” Schlange und die „nackten” Menschen*, „Biblisches Notizien” 93 (1998), s. 11 nn; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 1,554 (2001), s. 5; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*

Określenie *arum* jest jednym z przymiotów mądrości. Jego użycie w Rdz 3,1a upoważnia do nazywania węża mądrym. Natury owej „mądrości” węża nie można wywnioskować z samej tylko perykopy z Rdz 3. Potrzeba do tego uwzględnić całą tradycję biblijną, według której mądrość może mieć pozytywne znaczenie wiedzy potrzebnej do ukształtowania dobrego charakteru człowieka i do prowadzenia dobrego życia, ale może ona mieć również znaczenie negatywne. Niektóre bowiem teksty biblijne wskazują na dwuznaczną, a także i niebezpieczną rolę mądrości w życiu człowieka. Odnosi się to do terminu *arum*, który oprócz pozytywnego sensu (por. Prz 12,23; 13,16; 14,8), posiada raczej negatywne konotacje (por. Hi 5,12 n; 15,5)<sup>19</sup>.

Odnosi się to również do hebrajskiego *hakam*, tłumaczonego jako „mądry”. Pojęcie to również może mieć sens negatywny i oznaczać także przebiegłość lub podstęp. Ilustracją takiej niebezpiecznej mądrości jest epizod z 2 Sm 13,3 nn. Pojawia się w nim Jonadab, przyjaciel Amnona, syna Dawida, którego autor określa jako *hakam meod*, czyli „bardzo mądry”. Jednakże to właśnie za jego radą udzieloną Amnonowi został uruchomiony cały ciąg wydarzeń, w wyniku których rodzinę Dawida dotknęło pasmo nieszczęść o dalekosiężnych następstwach politycznych. Destrukcyjna „mądrość” Jonadaba ukazuje również, jak przebiegła wiedza może zostać wprzęgnięta w służbę zmysłowych żądz, jak to miało miejsce w przypadku Amnona oraz w służbę osobistych ambicji, jak to było w przypadku Absaloma i Adoniasza<sup>20</sup>.

Człowiek może wykorzystać posiadaną wiedzę wyłącznie do własnych egoistycznych celów (por. Prz 21,30). Taka „mądrość” może skłonić człowieka, aby sam siebie uznał za mądrego. W Księdze Przysłów autor pisze: „Widziałeś takiego, co mądry w swych oczach? Więcej nadziei w głupim niż w takim” (Prz 26,12). Jest to bowiem samooszukująca świadomość posiadania mądrości, w której wyraża się jakiś rodzaj „superwiedzy”. Ta zaś ostatecznie okazuje się być całkowitym zaślepieniem. Figura węża w tradycji biblijnej wydaje się być narracyjną konstrukcją takiej właśnie niebezpiecznej wiedzy. W Rdz 3 jest ona ukazana w obrazie zwierzęcej przebiegłości. Postać węża znakomicie pasuje do roli, jaką w tym opisie odgrywa owa niebezpieczna „mądrość”<sup>21</sup>.

Autor Rdz 3 nie precyzuje wyraźnie kogo, bądź co symbolizuje postać węża<sup>22</sup>. Był on związany ze śmiercią oraz z mądrością. Opowiadanie z Rdz 3 za-

---

go, Kraków 2002, s. 50 n; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 503.

<sup>19</sup> Por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek...*, s. 385 n; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 38.

<sup>20</sup> Por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek...*, s. 386; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 38.

<sup>21</sup> Por. E. Charpentier, *Czytając Stary Testament*, s. 52; Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek...*, s. 387; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 39.

<sup>22</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 53.

wiera obydwą te aspekty. Znajduje się tu mądrościowy dialog węża z niewia-  
stą. Po wygnaniu natomiast z Edenu pojawia się śmierć<sup>23</sup>. Więcej o tej postaci  
można się dowiedzieć z późniejszego rozwoju myśli biblijnej, która ukazuje go  
jako diabła i szatana. Późniejsza tradycja biblijna świadczy o tym, że biblijne  
opowiadanie o wężu jest obrazowym przedstawieniem diabła. Starotestamen-  
towa Księga Mądrości w postaci węża dostrzega szatana (por. Mdr 2,23 n).  
W innych księgach Pisma Świętego jest określany jako szatan, diabeł, zły duch  
(por. Hi 1,6; J 8,44; 1 J 3,8; Ap 12,9; 20,2)<sup>24</sup>.

W Piśmie Świętym wąż symbolizuje osobową siłę przeciwną Bogu. Chce  
on rozpowszechnić zło. Odznacza się przy tym inteligencją. Szatan jest prze-  
ciwnikiem *par excellence*. Sprzeciwia się woli Bożej. Stąd jest przeciwnikiem  
Boga i człowieka. Szatan odwrócił się od Boga, nienawidzi ustalonego przez  
Niego porządku oraz chce w tę nienawiść wciągnąć człowieka. Wąż działa  
przeciwko porządkowi istniejącemu między człowiekiem i Bogiem oraz  
w relacjach międzyludzkich. Stanowi w ten sposób zagrożenie ustanowionego  
przez Boga porządku we wszechświecie<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 97; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 293; J. H. Walton, *Serpent*, s. 736.

<sup>24</sup> Por. A. Jankowski, *Demonologia biblijna*, w: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, t. 1, E. Dąbrowski (red.), Poznań 1959, s. 276; S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 47; tenże, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 214; R. de Vaux, *La Genèse, La Saint Bible*, Paris 1962, s. 46; W. Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, s. 207; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 52; K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; tenże, *Krótki zarys historii zbawienia*, Warszawa 1987, s. 40; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli religijnych*, s. 256 n; W. Łydka, *Szatan*, w: *Słownik Teologiczny*, t. 2, A. Zuberbier (red.), Katowice 1989, s. 279; S. Lyonem, *Szatan*, STB, s. 930; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 77 n; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 49; T. Mioduszewski, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, w: „Kolekcja Communio” 7: *Zło w świecie*, L. Balter (red.), S. Dusza, F. Mickiewicz, S. Stancel, Poznań 1992, s. 17 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50; L. Mazzinghi, *Quale fondamento biblico per il „peccato originale”? Un bilancio ermeneutico: L’Antico Testamento*, s. 130 n; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 64 n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 72; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 293; I. Mroczkowski, *Zło i grzech...*, s. 254; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 50. K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 67; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

<sup>25</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 213; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 78; C. Spicq, *Istnienie diabła jako element nowotestamentowego objawienia*, w: „Kolekcja Communio” 7: *Zło w świecie*, s. 32 n; T. Mioduszewski, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, s. 18; C. Montecat, P. Roux, L. Plateaux, *Odkrywanie stworzenia w ewolucji*, Poznań 1993, s. 87; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 71 nn; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 65; J. Sulowski, *Czy Adam i Ewa „byli nadzy”?*, s. 73; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72 n; J. H. Walton, *Serpent*, s. 736; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 53; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

Szatan to ten, który oskarża. Owo oskarżenie dotyczy człowieka. Szatan pragnie jego zguby, dlatego oskarża go przed Bogiem (por. Hi 1-3). Jest on przeciwnikiem Bożych planów względem człowieka. Odnosi się to również do narodu wybranego przez Boga (por. Za 3,1-5). Szatan jest nieprzyjacielem, który dla realizacji własnych planów posługuje się kłamstwem, jak to ma miejsce w opisie upadku pierwszych ludzi z Rdz 3<sup>26</sup>. Jezus Chrystus nazywa go „kłamcą i ojcem kłamstwa”, a także „zabójcą człowieka od początku” (J 8,44). Święty Jan pisze, że szatan „trwa w grzechu od początku”, zaś „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8)<sup>27</sup>.

## 2. Przebiegły kusiciel

W analizowanym opowiadaniu można poznać tylko kusicielską działalność węża. Ten tajemniczy wąż mówi do niewiasty. Okazuje się być istotą duchową, obdarzoną rozumem i wolną wolą. W Rdz 3,1-5 wąż wykazuje wyraźnie cechy osobowe. Nie jest jakąś anonimową zasadą<sup>28</sup>. To on nawiązuje dialog. Rozpoczyna od pytania. Autor natchniony pisze: „On to rzekł do niewiasty: «Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?»” (w. 1b)<sup>29</sup>.

W pytaniu węża z Rdz 3,1b ujawnia się pierwszy składnik kuszenia. Scena kuszenia stanowi nawiązanie do tego jedyne zakazu z 2,16 n: „Z wszelkiego

<sup>26</sup> Por. S. Lach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 213; T. Mioduszewski, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, s. 18; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170; J. Sulowski, *Czy Adam i Ewa „byli nadzy”?*, s. 73; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72 n.

<sup>27</sup> Por. C. Montenat, P. Roux, L. Plateaux, *Odkrywanie stworzenia w ewolucji*, s. 87; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 65; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

<sup>28</sup> Por. S. Lach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 213; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 50 nn; K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; A. Läßle, *Od egzegezy do katechezy*, Warszawa 1986, s. 52 n; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 77 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49 nn; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 48; L. Mazinghi, *Quale fondamento biblico per il „peccato originale”?* *Un bilancio ermeneutico: L’Antico Testamento*, s. 130 n; E. Zawiszeński, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 78; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 64 n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 71 nn; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170; J. Sulowski, *Czy Adam i Ewa „byli nadzy”?*, s. 73 n; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 293; I. Mroczkowski, *Zło i grzech...*, s. 254; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 173 n; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

<sup>29</sup> Por. T. Jelonek, *Oredzie Starego Testamentu*, s. 49 n; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6; S. Pesarić, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, Kraków 2001, s. 21; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 71 nn; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 56; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 51 nn; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 244 n; M. Grabowski, *Historia upadku – ku antropologii adekwatnej*, Kraków 2006, s. 175; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 503.

drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz”<sup>30</sup>. Poprzez obraz drzewa poznania autor poucza, że władza decydowania o dobru i złu należy wyłącznie do Boga. Człowiek cieszy się wolnością niezwykle rozległą. Może bowiem jeść „z wszelkiego drzewa tego ogrodu”. Nie jest to jednak wolność absolutna. Bóg dał człowiekowi prawo moralne. Wolność ludzka została powołana, aby to prawo przyjąć. Dopiero przez przyjęcie prawa moralnego wolność w pełni się urzeczywistnia. Dobry Bóg doskonale wie, co jest dobre dla człowieka. Z miłości do człowieka wskazuje mu to dobro<sup>31</sup>.

Owoce drzew raju były dane ludziom do jedzenia. Zakaz dotyczył tylko jednego, wyjątkowego drzewa<sup>32</sup>. Bóg ukazuje olbrzymi zakres możliwości człowieka. Obdarza go wolnością, z jaką człowiek może urzeczywistniać swoje pragnienia. Przykazanie Boże zostaje przez węża ukazane w zupełnie innym świetle. Przebiegły przemilcza wielką przestrzeń wolności i możliwości dane człowiekowi przez Boga. Chytrze akcentuje natomiast to, co stanowi zakaz<sup>33</sup>.

W kuszeniu ujawnia się inteligencja węża. Wykazuje się on znajomością ludzkiej psychiki. Nie zachęca od razu do grzechu. Kusi ostrożnie<sup>34</sup>. Najpierw przejaskrawia zakaz Boga poprzez ekstremalne powiększenie ilości drzew, z których rzekomo nie wolno człowiekowi spożywać owoców. Posługuje się wyolbrzymieniem: „wszystkich drzew”<sup>35</sup>. Słowa kusiciela można rozumieć w tym znaczeniu, że Bóg w ogóle nie pozwolił człowiekowi korzystać z drzew ogrodu. Fałszywa jest sugestia, że Stwórca zabronił spożywania owoców ze wszystkich drzew. Postawione w ten sposób przez węża pytanie stanowi pu-

<sup>30</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 43 n; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, B. Przybylski (red.), Poznań-Warszawa-Lublin 1970, s. 35; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 75 n; Papieska Komisja Biblijna, *Naród Żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, nr 28; F. Drączkowski, *Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*, Pełplin-Lublin 2000, s. 45; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 168 n; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 233 n.

<sup>31</sup> Por. VS 35; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 14.

<sup>32</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 54.

<sup>33</sup> Por. M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 7.

<sup>34</sup> Por. N. Lohfink, *Pieśń chwały*, s. 55; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170 nn; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72 n; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 99 n.

<sup>35</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 46 nn; tenże, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 213 nn; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 50; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; E. Zawiszeński, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 78 n; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 102; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 117; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.



łapkę. Jego treść jest fałszywa, chociaż zawiera pozory prawdy. To chytrze postawione pytanie można określić jako zafałszowaną prawdę, lub też jako uprawdopodobniony fałsz. Pokusa węża polega na zachęcie do zafałszowanego naśladowania jednego słowa Bożego, poprzez zakwestionowanie drugiego<sup>36</sup>.

Wąż kłamie, podsuwając półprawdę. Zna dany przez Boga zakaz. Jego podchwytliwe pytanie zawiera świadome kłamstwo. Boży zakaz zostaje przez szatana przedstawiony w sposób zafałszowany. Kusiciel sugeruje jego większy zakres. Rozpoczyna zatem rozmowę od świadomego kłamstwa. Mówi z przesadą o przykazaniu Boga<sup>37</sup>. Kuszenie koncentruje się na wypukleniu wyłącznie aspektu zabrania. W tym pytaniu Boży rozkaz został ukazany w sposób przewrotny. Wąż wyolbrzymia zakaz Boży, ponieważ chce, aby człowiek uznał Boże przykazanie za przesadne i zbyt trudne, a Boga za zbyt wymagającego. Kusiciel ma na celu wywołanie wrażenia u niewiasty, że zakaz Boży jest zbyt ciężki. W świadomości człowieka powstaje w ten sposób wyobrażenie Boga jako perwersyjnego bożka<sup>38</sup>. Szatan chce podważyć w człowieku motyw wiary. Podobny mechanizm pokusy działa do czasów współczesnych<sup>39</sup>.

Wąż, stawiając pytanie w Rdz 3,1b, nie zaprzecza wprost prawdzie Bożego polecenia. On tylko dopytuje. Przedstawia siebie jako kogoś niedoinformowanego, kto nie jest pewny treści Bożego słowa. Pytający zajmuje zawsze korzystniejszą pozycję<sup>40</sup>. Istotna jest tu jednak forma i sam ton postawionego pytania. Została w nim użyta hebrajska formuła *aph ki amar*. Podkreśla ona wyraz zdziwienia: „czy to prawda?” lub „czy rzeczywiście?”. Może jednak również znaczyć: „nawet jeśli” lub „gdyby nawet”. Może być ona zatem wypowiedziana z nutą złośliwej drwiny. Przebiegły sugeruje w ten sposób, że nawet jeśli Bóg tak powiedział, to nie należy się tym zbytnio przejmować<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> Por. KKK 396; DeV 36; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6 n; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia w kontekście ewolucji, inżynierii genetycznej i Apokalipsy*, Tarnów 2002, s. 67 n.

<sup>37</sup> Por. E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 49; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 172; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 66; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 52; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 17; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 37; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.

<sup>38</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 50 n; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 102; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 117; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia...*, s. 67.

<sup>39</sup> Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 7; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 54.

<sup>40</sup> Por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265.

<sup>41</sup> Por. C. Jakubiec, *Genesis*, Warszawa 1957, s. 67 n; W. Chrostowski, *Anatomia pokusy (Rdz 3,1-6)*, „Przegląd Powszechny” 5 (1984), s. 200 n; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 177 n.

W pytaniu węża brak prostoty. Mógłby bowiem zapytać wprost o treść Bożego przykazania. Tymczasem opacznie cytuje słowa Boga. Zmienia w ten sposób ich właściwy sens. Pytanie węża nie jest zatem dociekaniem prawdy. Zawiera ono w swej treści pewną sugestię. Wąż dyskretnie podsuwa konkretny obraz. Jakby niechcący polecenie Boga zostaje przedstawione jako nonsensowny zakaz, który uniemożliwia praktyczne życie w ogrodzie. Już w samym pytaniu kryje się myśl, że Bóg nie powinien tego robić, że nie da się tego uzasadnić. Tu zawiera się przewrotność pytania węża<sup>42</sup>.

Polecenie, które stanowi treść jego pytania, jest dla węża jedynie przedmiotem ciekawości. Wcale go bowiem nie dotyczy. Poprzez to pytanie stawia siebie pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Warto zwrócić uwagę na styl, w jakim szatan zwraca się do człowieka. Próbuje on stworzyć pozory życzliwości. Nie ma to nic wspólnego z napastliwością czy agresją. Przebiegły stawia siebie w roli przyjaciela, dobroczyńcy, który chce służyć radą w trosce o dobro człowieka. Chce go bronić przed niesprawiedliwością i skrzywdzeniem<sup>43</sup>. Owa konfidencjonalność stwarza jednak pewien dystans między człowiekiem a Bogiem. Przebiegły poddaje w wątpliwość Boże słowo. Swoją postawą uczy niewiastę fałszywego spojrzenia na Boże polecenie. Wciąga ją w swój plan, przeciwny zamierzeniom Stwórcy<sup>44</sup>.

Pytaniem z Rdz 3,1b wąż manifestuje zaufanie do niewiasty. Powierza jej swoje rozterki. Liczy na respons zaufania<sup>45</sup>. Próbuje wzbudzić w jej umyśle wątpliwości oraz nawiązać dyskusję na temat samego Bożego zakazu. To dlatego przeinacza jego treść. Przebiegły formułuje pytanie w taki sposób, że już samo zastanowienie się nad odpowiedzią stanowi częściowe przyjęcie jego sugestii. Zaczynając wątpić w rozumność i dobroć Boga oraz Jego nakazów, człowiek już w pewnym sensie ulega pokusie<sup>46</sup>.

Boże prawo winno być rozumiane w kontekście miłości i troski Stwórcy o dobro człowieka. W oderwaniu od całościowej wizji miłości Boga do stworzenia Jego słowa mogą być rozumiane jako autorytatywny zakaz, poprzez który Bóg nie pozwala człowiekowi być wolnym i w pełni o sobie decydować. Jeśli zabronienie pojmuje się w tej perspektywie, wówczas jest ono przeżywane jako zabronienie wszystkiego. Taki sens ma pytanie postawione przez węża.

---

<sup>42</sup> Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1, Lublin 1972, s. 198; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 177 n.

<sup>43</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 78.

<sup>44</sup> Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 5 n; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 177 n.

<sup>45</sup> Por. M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 178.

<sup>46</sup> Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6 n; C. Montenat, P. Roux, L. Plateaux, *Odkrywanie stworzenia w ewolucji*, s. 90; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174.

Wskazuje ono na fałszywe rozumowanie, że jeśli Bóg zabrania tego, czego w danej chwili człowiek pragnie, to zabrania mu wszystkiego<sup>47</sup>.

Wąż pyta niewiastę, bo chce podważyć jej przekonanie o słuszności Bożego zakazu i osłabić jej ufność do Boga<sup>48</sup>. Wykazuje się znakomitą znajomością psychiki człowieka. Usiłuje stworzyć pozór więzi z niewiastą i podstępnie zdobywa jej zaufanie<sup>49</sup>. Intencją węża jest zachwianie ludzkiej ufności do słów Bożych. Poprzez owo pytanie wąż wytwarza fałszywą możliwość. Sugeruje, że Bóg mógłby zakazać jedzenia owoców z wszelkiego drzewa ogrodu<sup>50</sup>.

Pytanie szatana prowokuje do rozmowy. Jego wysiłki powiodły się, ponieważ niewiasta podejmuje z nim rozmowę. Kusiciel tak drastycznie wyolbrzymia zakaz Boży, że odpowiedź niewiasty zawiera korektę co do przedmiotu Bożego zakazu<sup>51</sup>. Odrzuca ona wprawdzie tę sugerowaną przez węża fałszywą możliwość zakazu jedzenia owoców z wszelkiego drzewa ogrodu, jednak ostro i zdecydowanie nie protestuje (por. Rdz 3,2)<sup>52</sup>.

Niewiasta zdaje się nie postrzegać węża jako zagrożenie, nie widzi go jako złego. Jego pojawienie się nie stanowi dla niej żadnego problemu. Obecność węża w ogrodzie nie powoduje jej zdziwienia. Stan pierwotnej niewinności człowieka jest niejako naznaczony obecnością węża. Wąż jest i zachęca do kontaktu z sobą, aranżuje „rozmowę”. Niewiasta wdaje się lekkomyślnie w rozmowę z kusicielem<sup>53</sup>. Wychodzi naprzeciw rzekomej niewiedzy pytającego. Wyjaśnia, że zakaz Boży dotyczy jedynie drzewa poznania dobra i zła: „tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli” (w. 3)<sup>54</sup>.

Poprzez pytanie węża naruszony zostaje pierwotny stan niewinności człowieka w jego zaufaniu Bogu. Sprytnie podsumiętą sugestią kusiciel coś zyskuje.

<sup>47</sup> Por. W. Chrostowski, *Wolność i posłuszeństwo w Biblii*, „Ateneum Kapłańskie” 131 (1998), s. 178 nn; Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 22 n; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 7.

<sup>48</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 78.

<sup>49</sup> Por. M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 54.

<sup>50</sup> Por. M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 177 n.

<sup>51</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 102; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 117; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramaty zbawienia...*, s. 67; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 53 n; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.

<sup>52</sup> Por. M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 177 nn.

<sup>53</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 215; C. Montenat, P. Roux, L. Plateaux, *Odkrywanie stworzenia w ewolucji*, s. 89 n; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 175 n.

<sup>54</sup> Por. A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 40; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 102; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 117; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 53; A. Couto, *Penta-teuco...*, s. 245.

Niewiasta stwierdza bowiem, że nie wolno im spożywać owoców z jednego drzewa, a nawet go dotykać. Sama powiększa zakres niedozwolonych czynności odnośnie do drzewa poznania dobra i zła. Do treści Bożego zakazu dotyczącego jedzenia owoców dodaje bowiem, że owego drzewa nie wolno „nawet dotykać”<sup>55</sup>. Zakaz Boży nie dotyczył dotykania (por. 2,17)<sup>56</sup>.

Wąż wzbudził w kobiecie nieufność względem Boga. Zostaje w niej coś z szatańskiego wyolbrzymienia. Ulega w ten sposób fałszywemu naśladownictwu<sup>57</sup>. Po pierwszej części pokusy w odpowiedzi niewiasty już pobrzmiewa wątplenie w dobroć Boga<sup>58</sup>. Kłamstwo węża pozostawia ślad w świadomości niewiasty. Wynikiem tego pierwszego etapu kuszenia jest przekonanie niewiasty, że Boże przykazanie jest zbyt ciężkie. Kusiciel osiągnął swój cel. Boży zakaz wydał się kobiecie cięższy niż faktycznie. Wywołuje to chęć jego odrzucenia<sup>59</sup>.

Niewiasta po pierwszym pytaniu węża ulega jego przebiegłej sugestii. W swojej odpowiedzi udzielonej wężowi zwiększa ciężar zakazu Bożego, jakoby już nie tylko jedzenie, ale i sam dotyk miał być zabójczy. Kusiciel w świadomości kobiety potrafił rozszerzyć zakres zakazu, jednocześnie uczynić jego odczucie cięższym<sup>60</sup>. Wąż nie pytał o rodzaj kary. Niewiasta zaś mówi także o karze śmierci za nieposłuszeństwo. Z własnej woli powiedziała mu więcej, niż żądał<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> Por. A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, s. 198; E. Drewermann, *Strukturen des Bösen. Die jahwistische Urgeschichte in exegetischer, psychoanalytischer und philosophischer Sicht*, t. 1: *Die jahwistische Urgeschichte in exegetischer Sicht*, Paderborn 1977, s. 59 n; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 40; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 21; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia...*, s. 60 n.

<sup>56</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 53 n; Z. J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 237 n; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 179 nn.

<sup>57</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 48; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 173; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia...*, s. 68; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 179 nn.

<sup>58</sup> Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.

<sup>59</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; P. Ricoeur, A. LaCocque, *Penser la Bible*, Paris 1998, s. 30 n; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 53 n.

<sup>60</sup> Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 54; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.

<sup>61</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 79.

Wąż nawiązuje do tej sankcji, o którą nie pytał<sup>62</sup> i pokusa rozwija się dalej. Warto jednak zauważyć, że po otrzymaniu wyjaśnienia od niewiasty wąż nie okazuje ani wdzięczności, ani też dalszej dociekliwości. Teraz przeobraża się z kogoś źle poinformowanego w informatora. Kusiciel uspokaja niewiastę. Zapewnia, że na pewno człowiek nie umrze, gdy przekroczy Boży zakaz. Zastanawiające jest, skąd o tym wie, skoro nie wiedział o czymś bardziej elementarnym. Nie obawia się, że niewiasta zauważy jego nagłą przemianę<sup>63</sup>.

Po wzbudzeniu wątpliwości co do istnienia, czy przynajmniej sensowności wydania przez Boga zakazu, wąż podważa wiarę w Boże słowo. Zwodzi w ten sposób niewiastę<sup>64</sup>. Niczym „mądry” psycholog podważa zaufanie do Boga. Osłabia tym samym lęk przed karą. Wąż, rozmawiając z niewiastą, ma też na myśli mężczyznę. Mówi bowiem w liczbie mnogiej: „nie umrzecie”. Słuchanie i przyjęcie tej myśli niszczy wiarę. Bóg zostaje przedstawiony jako ten, który nie wie, albo podaje kłamliwą informację. Wąż przedstawia Boga jako oszusta, który chce przechytrzyć człowieka. Kusiciel neguje realizację Bożej sentencji, grożącej karą śmierci za grzech. W ten sposób zostaje zafałszowane Boże słowo. Opacznie zostaje przedstawiony Boży zamiar. Wąż wyraźnie kwestionuje słowo Boże, które przekazała kobieta o niechybnej śmierci. Wprost oskarża Boga o kłamstwo<sup>65</sup>.

Należy zauważyć, że wąż nie zaprzecza jednak wprost zakazowi Bożemu. Zaprzecza jedynie konsekwencjom złamania zakazu. Bóg powiedział, że gdy człowiek spożyje z drzewa poznania dobra i zła, to niechybnie umrze (2,17). Wąż natomiast twierdzi: „Na pewno nie umrzecie!” (3,4). Jest tu ewidentna sprzeczność co do konsekwencji złamania Bożego zakazu. Wąż wystawia na próbę wrażliwość niewiasty na prawdę. Ta zaś wówczas milczy. W tej sytuacji jest to bardzo wymowne. Poprzez to milczenie zakryta zostaje niewidoczna aktywność umysłu po przedstawieniu mu dwóch sprzecznych zdań. Niewiasta nie reaguje na wykluczające się logicznie i egzystencjalnie możliwości<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> Por. A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 41; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 74 n; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 245 nn.

<sup>63</sup> Por. M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 54.

<sup>64</sup> Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214.

<sup>65</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, s. 198; M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50 n; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 76 nn; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 66; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 172; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 7 nn; R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia...*, s. 68; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 17.

<sup>66</sup> Por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 182 n.

W obliczu tego milczenia wąż przechodzi do drugiej fazy kuszenia. Zamiast zapowiadanej przez Boga śmierci za nieposłuszeństwo kusiciel prezentuje ludziom możliwość bezpośredniego i pełnego naśladowania Boga. Miałyby się to dokonać przez spożycie zakazanego owocu. Wąż mówi: „Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (w. 5)<sup>67</sup>. Odwołuje się do ciekawości kobiety. Obiecuje, że będzie ona mogła osądzać Boga i Jego zakazy. Grzech dotyczy sfery zakazu Bożego. Logika kuszenia zawiera się w nienawiści wobec Boga za to, że tworzy zakazy, daje przykazania. Szatan nienawidzi Boga za to, że On wie. Autor natchniony wkłada w usta węża słowa: „Ale wie Bóg”. Wąż jawi się jako ktoś, kto posiada wiedzę o tym, co wie Bóg<sup>68</sup>.

Wąż proponuje człowiekowi możliwość sprzeniewierzenia się Bogu. Udaje życzliwego przyjaciela. Sam poinformował ludzi o tym, w jaki sposób można dojść do pełnego „poznania dobra i zła”. Człowiek miałby się niejako uwolnić od zależności, jaką jest poddanie stworzenia Stworzycielowi<sup>69</sup>. Wąż roztacza przed człowiekiem perspektywę boskości, obiecuje mu boską wiedzę. Kusi wiedzą, która ma pozwolić człowiekowi samemu decydować, co będzie dla niego dobre, a co złe. Owa wiedza ma „wyzwolić” człowieka od zakazów i nakazów danych przez Boga. Chodzi o wiedzę, która stanowi przywilej samego tylko Boga<sup>70</sup>. Słowa diabła: „otworzą się wam oczy” (Rdz 3,5) mogą mieć znaczenie wejścia w posiadanie jakiejś nadludzkiej zdolności. Te same słowa użyte nieco później przez narratora (por. w. 7) mają znaczenie zreflektowania się człowieka i uświadomienia sobie popełnionego zła<sup>71</sup>.

Drugi element pokusy dotyczy przekonania niewiasty, że naruszenie przykazania Bożego będzie dla ludzi korzystne. Wąż daje błuźnierczą obietnicę, że ludzie staną się „jak Bóg” (w. 5). Słowa te mogą oznaczać podobieństwo człowieka do Boga poprzez analogię, na co może wskazywać partykuła porównaw-

---

<sup>67</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54; C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła*, s. 66; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 74 n; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72; R. Schwager, *Grzech pierwotny i dramt zbawienia...*, s. 68; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 245 nn.

<sup>68</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50 n; M. Zawada, *Siedem pieczęci zła*, Kraków 2001, s. 26; J. Warzechak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 17; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 202.

<sup>69</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, KKB, s. 18; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 100; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 182.

<sup>70</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961, s. 89; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50 n; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 49.

<sup>71</sup> Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 172.

cza *ke*<sup>72</sup>. Kusiciel obiecuje człowiekowi udział w boskości, chociaż nie czyni tego wprost. Wykorzystuje prawdę w sposób przewrotny, aby kłamać. Splata insynuację z uwiedzeniem. Pokusa bycia „jak Bóg” brzmi jak zachęta. W umyśle niewiasty owa pokusa wytworzyła nową jakość. Pomimo że stworzenie nie może być jak Stwórca, to sama pokusa jest trudna do odrzucenia. Jawi się bowiem w umyśle jako brakująca dotychczas jakość, w domyśle jako coś pozytywnego<sup>73</sup>.

Teraz następuje kulminacja ataku kusiciela na umysł niewiasty. Wąż podjął działania, których celem było wzbudzenie w pierwszych ludziach buntu przeciwko Stwórcy. Sprytnie wykorzystuje budzącą się w kobiecie nieufność wobec Jahwe. Jego celem jest doprowadzenie do odrzucenia Boga i jego woli. O ile w Rdz 3,1 wąż zwrócił uwagę niewiasty na samą treść zakazu, to teraz podważa intencję, z jaką Bóg go wydał. Wąż oskarża Boga o kłamstwo, jakoby przekroczenie zakazu Bożego miało spowodować śmierć (por. w. 4). Natomiast w wersecie 5. podważa właściwą motywację tego zakazu. Przedstawia Boga jako Tego, który uniemożliwia człowiekowi „poznanie”. Wąż sugeruje, że Bóg, dając zakaz, nie miał na uwadze dobra ludzi, lecz ustanowił go z zazdrości, czy też z bojaźni przed nimi, jakoby mogli oni poznać dobro i zło, a w konsekwencji stać się jak Bóg<sup>74</sup>.

Pokusa węża skłania do złamania zakazu, czyli do przekroczenia granicy, którą wyznaczył Bóg dla istoty stworzonej<sup>75</sup>. Wąż nie zachęca jednak wprost do przekroczenia zakazu. Stawia się w roli dobroczyńcy, który chce bronić człowieka przed krzywdą i niesprawiedliwością. Bogu zaś przypisuje niewłaściwe zamiary. Ten przebiegły psycholog podważa w sercu człowieka zaufanie do prawdomówności i szczerości Boga. Odwołuje się przy tym do naturalnego dążenia człowieka do wolności i niezależności. Obiecuje człowiekowi możliwość posiadania boskiej wiedzy. Rozbudza dążenie do panowania nad niepojętymi tajemnicami i do nieskończonego istnienia. Pokusa polega na rozbudzeniu w człowieku chęci niezależności od Boga. Taka jest strategia kuszenia<sup>76</sup>.

<sup>72</sup> Por. M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 172; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 55.

<sup>73</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; R. Albertz, *Ihr werdet wie Gott (Gen 3,5)*, w: *Was ist der Mensch...?*, F. Crüsemann (red.), C. Hardmeier, R. Kessler, München 1992, s. 11 nn; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 74 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174 n; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 100; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 202.

<sup>74</sup> Por. J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 102; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 117 n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 74 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 174; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18.

<sup>75</sup> DeV 36.

<sup>76</sup> Por. A. Klawek, *Spór o grzech pierworodny*, „Znak” 161 (1961), s. 1379 nn; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 215; E. A. Speiser, *Genesis, Introduction, Translation and Notes*, New York 1964, s. 21-28; M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, s. 216; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 39 nn; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi histo-*

Przykazanie dane dla dobra człowieka zostało potraktowane jako podstęp wynaleziony przez Boga w celu zachowania Jego przywilejów. Dołączona zaś do niego konsekwencja miałaby być zwykłym kłamstwem<sup>77</sup>. Bóg ukazany zostaje jako zazdrosny właściciel wszechświata, który próbuje oszukać człowieka pozorami dobroci. W wizji szatańskiej Bóg nie chce dopuścić człowieka do udziału w boskiej naturze. Wąż przedstawia Boga jako zazdrosnego o swoją władzę, który nie chce podzielić się z człowiekiem posiadanyim dobrem. Rezerwuje je tylko dla siebie. Szatan kwestionuje w ten sposób dobroć Boga, która ewidentnie wynikała z Jego działania. Przekonuje ludzi, że Bóg jest zazdrosny o swoją pozycję i dlatego bezzasadnie straszy ludzi śmiercią. Nie pozwala człowiekowi osiągnąć pełni jego możliwości. Sugestia o zazdrości Boga podważa motywy miłości<sup>78</sup>.

Pokusa węża polega na zasugerowaniu fałszywych następstw za złamanie Bożego przykazania i na ukazaniu wypaczonego obrazu Boga. Kusiciel sugeruje dwa niezgodne z prawdą poglądy. Twierdzi, że zamiast śmierci nastąpi głębsze poznanie, które jest właściwe dla wszystkich istot wyższych. Sugeruje także, że Bóg, wydając ten zakaz, kierował się jedynie zazdrością o to, aby człowiek nie dorównał Mu w wiedzy<sup>79</sup>. Zostaje w ten sposób zniekształcony stosunek Boga do człowieka. Szatan sugeruje, że człowiek będący dzieckiem Bożym mógłby się stać Jego rywalem. Wąż ukazuje Boga jako Tego, którego pozycji może zagrażać człowiek<sup>80</sup>.

Kusiciel sprawia, że człowiek zaczyna błędnie pojmować Boże przykazanie, w sposób niezgodny z wizją miłującego Boga. Jan Paweł II pisze: „Znajdujemy się tutaj w samym centrum tego, co można nazwać «anty-Słowem», czyli «przeciw-Prawdą». Zostaje bowiem zakłamana prawda o tym, kim jest człowiek, jakie są nieprzekraczalne granice jego bytu i jego wolności. Ta «przeciw-Prawda» jest możliwa dlatego, że równocześnie zostaje dogłębnie «zakłamana» prawda o tym, kim jest Bóg. Bóg-Stwórca zostaje postawiony w stan podejrzewania, głębiej jeszcze: w stan oskarżenia w świadomości stworzeń. Po raz pierw-

---

ryczne..., s. 76 nn; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 173; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 9 n; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 73; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 150.

<sup>77</sup> Por. S. Lyonnet, *Grzech*, STB, s. 304.

<sup>78</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 172; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 9; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 55; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 17.

<sup>79</sup> Por. K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 56; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 72 n.

<sup>80</sup> Por. A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 41; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 105 n.



szy w dziejach człowieka dochodzi do głosu przewrotny «geniusz podejrzeń». Stara się on «zakłamać» samo Dobro, absolutne Dobro – wówczas, kiedy w dziele stworzenia objawiło się ono jako niewypowiedziane obdarowujące, jako *bonum diffusivum sui*, jako stwórcza Miłość<sup>81</sup>.

W Rdz 3,5 zawarte jest „ukąszenie” węża, które zatrulo ludzkie życie. Poprzez pokusę szatana człowiek traci zaufanie do Boga. Ulega zniekształceniu samo pojęcie Boga. Jan Paweł II pisze: „Oto bowiem, wbrew całemu świadectwu stworzenia oraz zbawczej ekonomii z nim związanej, «duch ciemności» potrafi ukazać Boga jako przeciwnika swego stworzenia, a przede wszystkim przeciwnika człowieka, jako źródło niebezpieczeństwa i zagrożenia dla człowieka. W ten sposób zostaje zaszczerpiony przez szatana w psychice człowieka bakcyl sprzeciwu wobec Tego, który «od początku» ma być przeciwnikiem człowieka – a nie Ojcem. Człowiek został wezwany, aby stawał się przeciwnikiem Boga!»<sup>82</sup>.

Pokusa ma strukturę sprytnego oszczerstwa. Porusza ono człowieka dogłębnie, ponieważ jest on z natury swej zatroskany o własne dobro. Wąż sugeruje, że Bóg posiada wiedzę, która może posłużyć dobru człowieka, lecz nie korzysta z tego. Sponuje to, iż Bóg odcina człowieka od dobra, które ten mógłby sam uzyskać. W domyśle tkwi zachęta, aby człowiek sam tego dokonał. Jest to pokusa, aby wielkość człowieka była zdobywana poza Bogiem. Człowiek chce wziąć swój los w swoje ręce. Owocem drugiego etapu kuszenia jest wniosek, że jeśli Bóg nie chce podzielić się z człowiekiem dobrem, to człowiek sam winien podjąć działania, aby to dobro uzyskać<sup>83</sup>. Jest tu zawarta myśl o przeciwstawieniu wielkości Boga i człowieka. Tymczasem prawem człowieka jest uczestniczenie w wielkości Boga w zgodzie z Jego wolą. Zanim grzech ujawnił się w postaci zewnętrznego czynu człowieka, zdeprawował w pierw jego ducha<sup>84</sup>.

### 3. Konsekwencje kuszenia

Dialog z przebiegłym kusicielem okazuje się bardzo niebezpieczny. Nie wolno go lekceważyć. Samo rozpoczęcie dialogu ze złem jest już początkiem upadku<sup>85</sup>. Człowiek nie powinien wdawać się z nim w rozmowę<sup>86</sup>. Wąż okazał

<sup>81</sup> DeV 37. Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6 n; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 151.

<sup>82</sup> DeV 38. Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 9.

<sup>83</sup> Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 51; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 202.

<sup>84</sup> Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, s. 198; S. Lyonnet, *Grzech*, s. 304.

<sup>85</sup> Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie...*, s. 198; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 49; T. Brzegowy, *Pięćksiąg*

się nie tylko bardziej przebiegły od wszystkich zwierząt lądowych (por. Rdz 3,1), lecz także od człowieka<sup>87</sup>. Rezultaty podstępu kusiciela z Rdz 3,1-5 są natychmiastowe. „Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy” (w. 6a)<sup>88</sup>.

Atak kusiciela na umysł niewiasty kończy się powodzeniem. Teraz drzewo, które było przedmiotem dyskusji węża z niewiastą, jest postrzegane przez nią w zupełnie inny sposób niż dotychczas. Niewiasta patrzy na zakazany owoc zupełnie inaczej. Już bowiem działa szatańska sugestia. Harmonia władz duchowych niewiasty została naruszona. Wytworzyły się w niej dyspozycje do działania pokusy. Świadczy o tym reakcja niewiasty na owoce zakazanego drzewa. Patrzy na nie jakby innymi oczami. Nagle jawią się one jako „dobre do jedzenia”, będące „rozkoszą dla oczu” i „nadające się do zdobycia wiedzy”<sup>89</sup>.

Podczas kuszenia nastąpiło zniekształcenie rzeczywistości. Niewiasta pod wpływem słów węża zaczyna inaczej postrzegać rzeczywistość. Następuje zjawisko przesunięcia uwagi. Jest to reakcja na obietnicę otwartych oczu z Rdz 3,5. Nęcące są nie tyle owoce jako takie, lecz owoce, które wąż określił jako godne pożądania<sup>90</sup>. Pokusa uruchamia niejako demoniczną wyobraźnię. Pod jej wpływem człowiek staje się zagubiony. Spojrzenie pod wpływem pokusy jest inne od spojrzenia łaski. Znika wewnętrzny dar niewinności. Rodzi się pożądliwość zaciemniająca jasne rozeznanie rozumu. Świat jawi się człowiekowi jako obszar przedmiotów, których jedyną funkcją jest bycie celem ludzkich

*Mojżesza...*, s. 172; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 50; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 52.

<sup>86</sup> Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, s. 22; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6.

<sup>87</sup> Por. M. Pacuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 123.

<sup>88</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54 nn; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy*, s. 52 n; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 41; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 79 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 49 nn; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 52 n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 71 nn; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 296 n; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 25; M. Zawada, *Siedem pieczęci zła*, s. 25; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 247.

<sup>89</sup> Por. M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, s. 271; tenże, *Prehistoria biblijna*, s. 51; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 80; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 175; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 64; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 55; J. Życiński, *Ewa mitochondrialna czy odwieczna pramatka? Grzech pierworodny w perspektywie antropologii ewolucyjnej*, w: *Nauka religia dzieje. XII Seminarium w Pastel Gandolfo 5-7 sierpnia 2003: Czas wieczność nieskończoność*, J. A. Janik (red.), Kraków 2004, s. 26.

<sup>90</sup> Por. R. Schwager, *Grzech pierworodny i dramat zbawienia...*, s. 68.

pragnień. W tej zafałszowanej rzeczywistości zarówno osoby, jak i rzeczy mają ten sam status przedmiotów ludzkiego pożądania<sup>91</sup>.

Stan wahania kończy się i następuje decyzja, zerwanie i spożycie zakazanego owocu. Niewiasta decyduje się na nieposłuszeństwo i przekracza Boży zakaz. Idzie za podszeptem szatana (por. Rdz 3,6b). Kusiciel podstępnie osiąga swój cel<sup>92</sup>. Grzech nie dokonał się w momencie samego pojawienia się węża. Wąż sprawił jednak, że człowiek aktem wolnym przestał być posłuszny Bogu. „Człowiek – kuszony przez diabła – pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i nadużywając swojej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu. Na tym polegał pierwszy grzech człowieka. W następstwie tego faktu każdy grzech jest nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania do Jego dobroci”<sup>93</sup>. Każdy grzech jest nieposłuszeństwem wobec prawdy Bożej, a jednocześnie słuchaniem głosu kusiciela<sup>94</sup>. Wszelkie skutki grzechu są tylko nieuniknionym, logicznym następstwem winy (por. 3,7-24)<sup>95</sup>.

Autor natchniony pisze, że bezpośrednio po grzechu „otworzyły się im oczy” (w. 7a)<sup>96</sup>. To obiecywał wąż. Mieli oni jednak poznać dobro i zło i stać się „jak Bóg” (por. w. 5). W wersecie 7. słowa te są stwierdzeniem ironicznym. Przekraczając Boży zakaz, ludzie mieli zdobyć wiedzę, dorównać Bogu. Oczy ludzi miały się otworzyć na jakieś nadludzkie oświecenie. Ludzie mieli zdobyć dobro. Tymczasem rzeczywistość, w jakiej się znaleźli po przekroczeniu Boże-

<sup>91</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 51; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 173; M. Zawada, *Siedem pieczęci zła*, s. 27 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 175; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 64; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 55; J. Życiński, *Ewa mitochondrialna czy odwieczna pramatka? Grzech pierworodny...*, s. 26; Z. Pawłowski, *Biblijna diagnoza ziemskiej kondycji człowieka (Rdz 1-3)*, w: *Studia Biblica 11: Język Biblii. Od słuchania do rozumienia*, W. Pikor (red.), Kielce 2005, s. 60.

<sup>92</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 48; tenże, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 215; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54 nn; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, s. 215 n; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 214; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984, s. 216; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 41; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 103; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 118; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 173; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 25; K. Kościelniak, *Zło osobowe w Biblii...*, s. 73; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 64.

<sup>93</sup> KKK 397.

<sup>94</sup> Por. C. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierworodny w nauczaniu Kościoła*, s. 64; F. Drączkowski, *Nowa wizja teologii...*, s. 45 nn; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 9; W. Pikor, *Czytamy Stary Testament...*, s. 36.

<sup>95</sup> Por. E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 47 n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 51; J. Kułaczkowski, *Grzech jako źródło zła i jego aspekty w świetle Rdz 2-3*, s. 504.

<sup>96</sup> Por. *Otwierać*, w: *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, L. Ryken (red.), J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 661.

go zakazu, była zupełnie inna od tej, której się spodziewali. Już bezpośrednie skutki zawrzenia szatanowi są zupełnie inne od tych domniemyanych wcześniej przez niewiastę. Pierwsi ludzie nagle poznają, że są nadzy (*erummim*)<sup>97</sup>.

Ludzie „poznali, że są nadzy” (w. 7). To określenie jest obrazowym symbolem, u podstaw którego leży pewna gra słów w oryginale hebrajskim. Wąż został określony jako *arum* (por. w. 1). Człowiek spodziewał się, że także będzie *arum*, czyli mądry, posiadający wiedzę i moc (por. w. 5), a po grzechu stał się *arom*, czyli nagi i bezsilny, pozbawiony mocy i wiedzy<sup>98</sup>; padł ofiarą przebiegłości szatana. Człowiek czuje się bezbronny i nagi wobec przebiegłości szatana; takim się okazuje w konfrontacji z jego chytrą inteligencją. Wąż zapewniał o zdobyciu mądrości, a tymczasem ludzie pozostali nadzy. Natychmiast spostrzegli, że czegoś im brakuje. Dokonało się „otwarcie oczu”, ale nie na wyższą wiedzę, lecz na to, kim są, na świadomość ich winy i nędzy<sup>99</sup>. Pierwsi rodzice przeżyli rozczarowanie z powodu przekroczenia zakazu Jahwe. Spodziewali się osiągnięcia wszechwiedzy właściwej Bogu, ponieważ tak twierdził wąż. Tymczasem po grzechu są zawstyżeni i poniżeni. Samowola moralna spowodowała ich degradację. Pierwszym objawem degradacji człowieka jest nieznane dotąd uczucie wstydu<sup>100</sup>.

Ludzie po grzechu widzą to samo, ale już inaczej. W sposób istotny zmienia się ludzki umysł i sumienie. Obecne wcześniej zło w świecie w figurze węża staje się teraz niejako częścią ludzkiego sposobu postrzegania świata<sup>101</sup>.

<sup>97</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 50; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 57 nn; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 37 n; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 215; M. Paciuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 124; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 103; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 118; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 175; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 56; J. Kułaczkowski, *Następstwa grzechu pierwotnego dla relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą w świetle Księgi Rodzaju (rozd. 3)*, „Ateneum Kapłańskie” 3,580 (2005), s. 452 n.

<sup>98</sup> Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 215; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 113 n; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 51; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 98 n.

<sup>99</sup> Por. A. Läßle, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 98 nn; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 52; J. Szlaga, *Drzewo poznania dobra i zła*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1995, kol. 252; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 12; K. Wons, *Grzech i przebaczenie w świetle słowa Bożego*, s. 52.

<sup>100</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 57 nn; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, s. 35; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 104; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 119; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 247 nn; J. Kułaczkowski, *Następstwa grzechu pierwotnego dla relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą w świetle Księgi Rodzaju (rozd. 3)*, s. 452 n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 60.

<sup>101</sup> Por. J. G. Williams, *Genesis 3*, „Interpretation” 35 (1981), s. 274 nn; R. Brandscheidt, *Nun ist der Mensch geworden wie einer von uns... (Gen 3,22)*, „Trierer Theologische Zeitschrift” 103 (1994), s. 2 nn.

Grzech nigdy nie przynosi człowiekowi dobra (*arum*), lecz zawsze czyni go nędznym (*arom*) i prowadzi do zguby<sup>102</sup>. Męczyzna w analizowanym opisie omawia najpierw powody ukrycia się przed Bogiem. Chodzi o fakt nagości (w. 10). Następnie usiłuje zmniejszyć swoją odpowiedzialność, zrzucając winę na żonę (por. w. 12)<sup>103</sup>. „Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?» Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam»” (Rdz 3,13). Pytanie „Dlaczego?” dotyczy przyczyny. Niewiasta odpowiada, że zwiódł ją wąż. Niewiasta zrzuca winę i odpowiedzialność na węża. Usprawiedliwia się z tej racji, że została przez niego oszukana. Kobieta przyznaje się do winy, lecz wskazuje na węża, jako sprawcę pokusy<sup>104</sup>.

#### 4. Boży wyrok na węża

Bóg zwraca się z bezpośrednią karą do węża, który okazał się głównym winowajcą. Jego wina nie ulega wątpliwości. Bóg nawet go nie przesłuchuje. Jest on wyobrażeniem złej istoty, która odeszła od Boga. Co do jego winy nie ma wątpliwości. W jego wypadku nie zachodzi żadna okoliczność łagodząca<sup>105</sup>. Wyrok na węża składa się z dwóch części. W pierwszej części Bóg kieruje do niego słowa: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia” (Rdz 3,14)<sup>106</sup>.

W przypadku węża karą wydaje się być jego budowa fizyczna. Widoczna jest tu etiologia, charakterystyczna dla Rdz 1-11. Bóg stworzył zwierzęta i widział, że były dobre. W Rdz 3,14 autor natchniony wyraża to, co dla człowieka

<sup>102</sup> Por. Papińska Komisja Biblijna, *Naród Żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, nr 28.

<sup>103</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 104; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 215; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 84.

<sup>104</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 217; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 215; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; tenże, *Oreǳie Starego Testamentu*, s. 56; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 52 n; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 175 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 177 nn; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 62; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 17; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 251 n.

<sup>105</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, s. 91; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 217; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; tenże, *Oreǳie Starego Testamentu*, s. 56 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 53; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 55; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 271; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 105; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 121; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 81 n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

<sup>106</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 64; M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, s. 274; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 85; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18; S. Pesarić, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 26; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 60 n; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 252 n.

jest odczuciem odrazy. Słowa o „czołganiu się na brzuchu” i „jedzeniu prochu” są zaczerpnięte z obserwacji sposobu życia węży i jego ludowych pojęć. Odniesione do węża mają sens metaforyczny. Przedstawione w kontekście tego wersetu cechy węża świadczą o tym, że autorowi nie chodzi o zwykłe zwierzę, lecz o nieprzyjaciela Boga i ludzi. Tu są one wyrazem głębokiego upokorzenia oraz klęski<sup>107</sup>.

Karą dla węża ma być pełzanie. Jest to jego degradacja. Pełzanie na brzuchu oznacza stan nędzy i wzdargy. Zmianie sposobu poruszania się węża towarzyszy zmiana sposobu odżywiania. Słowa dotyczące jedzenia prochu są wyrazem stanu zwyciężonego i upodlonego<sup>108</sup>. Wyrażenie: „proch będziesz jadł” było używane na starożytnym Wschodzie. Oznaczało ono pierwotnie umiarnie, zejście do podziemia. Według wierzeń ludowych w Babilonie umarli żywią się ziemią<sup>109</sup>. Według tradycji biblijnej, jak również pozabiblijnej, określenie „jeść proch” odnoszone jest do nędznego położenia zwyciężonych i upokorzonych wrogów. Zwyciężeni nieprzyjacieli musieli lizać proch (por. Kpł 11,42; Pwt 32,24; Ps 72,9; Iz 49,23; Mi 7,17)<sup>110</sup>.

Wąż na starożytnym Wschodzie był przedstawiany w pozycji pionowej jako symbol kultu. Teraz ma się „czołgać na brzuchu” i „żywić prochem”. Autor ogłasza niejako w ten sposób koniec jego świetności. Opisując ten fakt, autor natchniony rozprawia się z kultami kananejskimi, które czciły węża jako symbol płodności lub uzdrowień. W ten sposób ów kult został wyśmiany. A zatem autor natchniony w wyroku na węża zapowiada pokonanie i upokorzenie szatana, złamanie jego złowrogiej potęgi. Było to przekleństwo. Zostało ono przedstawione przez autora natchnionego za pomocą obrazu wówczas znanego i używanego<sup>111</sup>.

<sup>107</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 46; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, s. 13; tenże, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 181; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 53 n; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 85; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 61; M. Grabowski, *Historia upadku...*, s. 353.

<sup>108</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 218; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 54; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 105; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 121; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

<sup>109</sup> Por. *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, s. 106.

<sup>110</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 52; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 271; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 86.

<sup>111</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, s. 92; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 218; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 60 n; F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, s. 215; G. J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, t. 1, Waco 1987, s. 78 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 54; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 86; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 181; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

Bóg przeklina węża i skazuje go na marną egzystencję. Szatan nie zasługuje na względy, jako że jest zatwardziały w złu<sup>112</sup>. Przekleństwo węża stanowi odpowiedź na kuszenie dotyczące spożycia zakazanego owocu. Kusiciel został ukarany za nakłonienie niewiasty, a pośrednio również mężczyzny, do przekroczenia Bożego zakazu. Wąż niejako udaremnił zamiar Boga co do zapewnienia pierwszym ludziom nieśmiertelności. Ten, który był najbardziej przebiegły, teraz stał się przeklęty i najbardziej upokorzony. W Rdz 3,14 zawarty jest motyw poniżenia i zniewolenia szatana<sup>113</sup>.

Wąż zostaje przeklęty podobnie jak później ziemia (por. w. 17)<sup>114</sup>. Bóg przeklina węża, który jest uosobieniem diabelskiej potęgi. Tylko on został bezwarunkowo potępiony<sup>115</sup>. Opisane w wersecie 14. przekleństwo węża stanowi przeciwwagę dla Bożej obietnicy zbawienia człowieka z Rdz 3,15. Bóg karze szatana za nieszczęście człowieka. Szatan owo nieszczęście świadomie i przewrotnie spowodował. Kontekst o ukaraniu szatana (w. 14) pozwala lepiej zrozumieć obietnicę daną człowiekowi w następnym wersecie<sup>116</sup>.

Druga część wyroku na węża to słowa z Rdz 3,15: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”. Przekleństwo diabła miało być również źródłem nieprzyjaźni między nim, a niewiastą i jej potomstwem<sup>117</sup>. Werset ten nastrocza wiele trudności. Należy on do najtrudniejszych w całej Biblii. Na określenie nieprzyjaźni między niewiastą a wężem został użyty hebrajski rzeczownik *ebach*. Wyraża on wrogość i nienawiść trwającą po wszystkie czasy (por. Lb 35,21 n; Ez 25,15; 35,5)<sup>118</sup>. Wyrażenie „wprowadzić

<sup>112</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 84; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 105; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 121; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 81 n; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18.

<sup>113</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 64 n; G. J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, s. 78 n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 54; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 176 nn; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

<sup>114</sup> Por. G. J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, s. 78 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178.

<sup>115</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 57; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 53 n; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 271; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

<sup>116</sup> Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 181; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18.

<sup>117</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, s. 92 n; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 218; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 68; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 216; S. Lyonnet, *Grzech*, s. 305; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 184 nn; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 300; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 253 n.

<sup>118</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, s. 12-34; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 55; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178.

nieprzyjaźń” dla Semitów oznaczało proklamację stanu wojny. Taka ma być też nieprzyjaźń między szatanem a potomstwem niewiasty<sup>119</sup>.

Bóg „wprowadza nieprzyjaźń”. Nie oznacza to jednak, że przed tym oświadczeniem nie było nieprzyjaźni między wężem a niewiastą. Ze strony szatana nigdy nie istniała prawdziwa przyjaźń względem człowieka. Człowiek jednak nie był w stanie jej dostrzec. Bóg ją natomiast ujawnił. W ramach wyroku na węża Bóg zapowiada odmianę sytuacji, która nastąpiła w wyniku nieposłuszeństwa. Człowiek, ulegając pokusie, sprzymierzył się z kusicielem. Nastąpił wówczas nienormalny stan przyjaźni. Bóg zapowiada radykalną zmianę. Sam ustanawia nieprzyjaźń między wężem a niewiastą. Przestrzega w ten sposób człowieka przed grzechem. Nieprzyjaźń kusiciela została niejako zdemaskowana. Jest to dowód wielkiej dobroci ze strony Boga. Szatan zamierzył dystans między człowiekiem a Bogiem. Bóg zaś, wychodząc naprzeciw człowiekowi, wprowadził dystans między człowiekiem a szatanem<sup>120</sup>. Od tej pory człowiek będzie słuchał kuszenia szatana z innym nastawieniem. Będzie wiedział, że ma do czynienia z przebiegłym i groźnym nieprzyjacielem<sup>121</sup>.

Owa nieprzyjaźń zostaje rozciągnięta na potomstwo niewiasty. Niewiastą jest tu pierwsza kobieta, znana już czytelnikowi. Wskazuje na to rodzajnik umieszczony przed rzeczownikiem *issah*. Trudność sprawia hebrajski termin *zera*, który posiada znaczenie dosłowne i metaforyczne. Jest on tłumaczony jako „potomstwo”, „nasienie” lub „sperma”. Dosłownie oznacza „nasienie roślin”. W sensie metaforycznym natomiast termin ten oznacza zarówno potomstwo jednostkowe, jak i zbiorowe. „Potomstwo niewiasty” oznacza zatem całą ludzkość od niej się wywodzącą<sup>122</sup>. Wskazuje na to treść wersetu 20., w którym niewiasta jest nazwana „matką wszystkich żyjących”. Określenie *zera* może jednocześnie wskazywać na jakiegoś konkretnego potomka<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> Por. A. Klawek, *Raj i upadek człowieka*, s. 293; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 54 nn; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 272; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 58.

<sup>120</sup> Por. K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 56; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 272; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 61 n.

<sup>121</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; T. Mioduszewski, *Kościół w walce z szatanem*, w: „Kolekcja Communio” 7: *Zło w świecie*, s. 112 nn.

<sup>122</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81; T. Brzegowy, *Pięćoksiąg Mojżesza...*, s. 183.

<sup>123</sup> Por. A. Klawek, *Raj i upadek człowieka*, s. 293; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, s. 13; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 55; *Hebräisches und Aramäisches Lexikon zum Alten Testament*, t. 1, L. Koehler (red.), W. Baumgartner, Leiden-New York-Köln 1995, s. 271; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 106; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 121.



Potomstwo zaś węża, wobec powyższego, należałoby rozumieć jako wszystkie węże, które z niego się rozpleniły<sup>124</sup>. Z kontekstu wynika jednak, że potomstwa węża nie można rozumieć w znaczeniu fizycznym. Kusiciel bowiem jako duch, takiego potomstwa nie posiada. Chodzi zatem o potomstwo w znaczeniu moralnym, czyli o złe duchy. Wydaje się jednak, że należy tu zaliczyć nie tylko wszystkich demonów, ale i występnych ludzi, którzy będą kusić innych do złego (por. Mt 3,7; 23,33; Dz 13,10)<sup>125</sup>. W tym sensie Jezus nazywa Żydów potomstwem diabła (por. J 8,44), Judasza zaś nazywa diabłem (6,70 n)<sup>126</sup>.

Charakterystyczna jest zapowiedź ustawicznej walki potomstwa niewiasty z wężem. Ową walkę, według Bożej zapowiedzi, wąż będzie prowadził po wszystkie czasy. Z tego wynika duchowość węża. Nieprzyjaźń między człowiekiem a kusicielem ma być stanem normalnym. Walka z szatanem będzie prowadzona przez ludzkość na rozkaz Boga. To On sam ustanawia ową nieprzyjaźń. Do węża odnosi się zatem także kara ze strony rodzaju ludzkiego, któremu chciał zaszkodzić. Bóg ustanawia trwałą nieprzyjaźń między niewiastą a demonem oraz między potomstwem niewiasty a potomstwem węża<sup>127</sup>.

Ta zapowiedziana nieprzyjaźń sprowadzi na szatana całkowitą klęskę. Potomstwo niewiasty „zmiążdży głowę węża”<sup>128</sup>. Wąż natomiast „zmiążdży mu piętę”. W hebrajskim tekście zachodzi tu gra słów. Zarówno w stosunku do węża, jak i do potomstwa niewiasty użyto tego samego terminu *suf*. Wulgata przypisuje mu podwójne znaczenie. W odniesieniu do węża u podstawy znaczeniowej określenia *suf* miałyby się znajdować źródłosłów „zgnieść”, „zmiążdżyć”; natomiast w odniesieniu do potomstwa niewiasty tłumacz wskazuje na źródłosłów „czyhać”, „nastawać”. Wydaje się, że używając tego terminu, autor chce niejako mocniej sformułować zapowiedź zwycięstwa nad wężem. Zmiażdżenie głowy oznacza całkowitą destrukcję, zaś zmiążdżenie pięty oznacza tylko niewielki uszczerbek na zdrowiu. Taki wydaje się być sens użytego dwukrotnie w wersecie 15. czasownika *suf*<sup>129</sup>.

<sup>124</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 106; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 122.

<sup>125</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 55.

<sup>126</sup> Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 183.

<sup>127</sup> Por. S. Lach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 213; C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 65 n; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 82; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 87; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 81 n; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 170 nn; M. Szamot, *Genezis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 61 n.

<sup>128</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 81 n.

<sup>129</sup> Por. T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Lacha do Protoewangelii*, s. 14; tenże, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 176 nn; *Hebräisches und Aramäisches Lexikon zum Alten Testament*, s. 1342; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 272; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 87 n; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178 n; Z. J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, s. 85.

Określenie: „ono zmiążdży ci głowę” zostało przejęte z tradycyjnych wypowiedzi starowschodnich. Podobny obraz znajduje się w Psalmie 110. określonym jako królewski o charakterze mesjańskim. „Wyrocznia Boga dla Pana mego: «Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy»” (w. 1). Autor Psalmu 110 nawiązuje tu do rozpowszechnionego na Wschodzie zwyczaju. Polegał on na tym, że zwycięzca stawiał swoją nogę na karku przeciwnika (por. Joz 10,24; 1 Krl 5,17; Ps 45,6; 47,4; 60,10; 89,11; 108,10; Iz 51,23)<sup>130</sup>. A zatem w Rdz 3,15 potomstwo niewiasty posiada cechy królewskie. Ta dobra nowina zwiastuje przybycie Króla-Zbawiciela. Jej treść została ujęta w formie znanej ówczesznie na Wschodzie. Obrazy te były dobrze rozumiane przez ich pierwotnych adresatów<sup>131</sup>.

Potomstwo niewiasty będzie w stanie nieustannej walki z szatanem. W końcu jednak odniesie zwycięstwo. Głowa węża zostanie definitywnie „zmiążdżona”. W ten sposób autor zapowiada ostateczne zwycięstwo potomstwa niewiasty. Karą dla węża jest zatem także pokonanie go przez owo potomstwo. Według wyroku Bożego sprawca wszelkiego zła zostanie zwyciężony i upokorzony. W ten sposób Bóg daje człowiekowi prawdziwą nadzieję. Potępiając szatana, zapowiada człowiekowi przyszłe wybawienie. Człowiek może być pewny, że szatan ostatecznie poniesie klęskę<sup>132</sup>. Nie dokona się to jednak bez trudności i cierpienia. Nim to nastąpi, potomstwo niewiasty będzie żyć w ciągłym zagrożeniu z jego strony. Zostanie przez niego poważnie zranione. Wąż ciągle czyha, aby zadać śmiertelny ból owemu potomstwu<sup>133</sup>.

Życie człowieka będzie odtąd naznaczone walką i nienawiścią kusiciela. Mimo nieustannego zagrożenia ze strony szatana, ostateczne zwycięstwo należeć będzie do potomstwa niewiasty. Zapowiedź z Rdz 3,15 określana jest jako Protoewangelia. Wyrok Boży wypowiedziany do szatana zawiera bowiem radosną nowinę. Jest to pierwsza dobra nowina o ostatecznym zwycięstwie ro-

<sup>130</sup> Por. A. Tronina, *Teologia Psalmów*, Lublin 1995, s. 189 n; J.S. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996, s. 282 n; G. Ravasi, *Psalmy modlitwą ludu Bożego*, Częstochowa 1998, s. 165; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006, s. 121 n.

<sup>131</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, s. 92.

<sup>132</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 82; W. Wifall, *Gen 3,15 – A Protoevangelium?*, „Catholic Biblical Quarterly” 36 (1974), s. 361 nn; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, s. 12 nn; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 82; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 58; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 178 n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63.

<sup>133</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 218; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 107; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 123; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 61 n; Z. J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, s. 84 n.

dzaju ludzkiego nad szatanem<sup>134</sup>. Kara wymierzona wężowi zawiera zatem zapowiedź zbawienia człowieka. Zwycięstwo nad szatanem oznacza wyzwolenie ludzi od zła, które zostanie pokonane przez dobro (por. Rz 12,21)<sup>135</sup>.

Protoewangelia uświadamia szatańską nieprzyjaźń względem człowieka. Słowa te obligują do konieczności oddalania się od szatana, co jest jednocześnie zbliżaniem się do Boga. Bezpośredni sens Protoewangelii odnosi się do walki człowieka ze złem. Wydany przez Boga wyrok na węża stanowi unicestwienie planów szatana względem człowieka. Człowiek nie będzie współnikiem diabła w walce prowadzonej przeciwko Bogu. Jest powołany do bycia jawnym nieprzyjacielem szatana<sup>136</sup>, którego porażka będzie miała źródło tam, gdzie zaczęło się jego zwycięstwo. Wąż odniósł zwycięstwo pozorne. Ma jednak zapowiedzianą kompletną klęskę. Człowiek na miłość Boga odpowiedział nieposłuszeństwem. Bóg nieskończony w swej miłości ogłasza człowiekowi dobrą nowinę o odkupieniu. Odpowiada zatem pozytywnie na negatywną odpowiedź człowieka. Stąd dzieje upadku należą do historii zbawienia<sup>137</sup>.

W prorocztwie z Rdz 3,15 zawarta jest obietnica pokonania szatana i uwolnienia ludzkości od jego niewoli, w którą popada każdy człowiek w następstwie grzechu pierwszej pary ludzkiej. Rozpoczął się wówczas proces wyzwalań człowieka z niewoli grzechu. Niemal całe Pismo Święte ukazuje człowieka, który grzeszy i Boga, który wspaniałomyślnie przebacza<sup>138</sup>. W obrazie węża bezpośredni czytelnicy rozpoznawali osobową siłę zła, przeciwną Bogu i człowiekowi. Ta demoniczna moc uwodzicielska na przestrzeni całej historii ludzkiej ciągle usiłuje odnieść zwycięstwo (por. Mdr 2,24; Syr 25,33; J 8,44;

<sup>134</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 65 n; K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 82; W. Wifall, *Gen 3,15 – A Protoevangelium?*, s. 361 nn; T. Brzegowy, *W dwadzieścia lat po komentarzu ks. St. Łacha do Protoewangelii*, s. 12 nn; M. Pacuszkiewicz, *Pierwszy grzech i jego skutki*, s. 129; T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 82; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 54 nn; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 105; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 121; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 87; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 81 n; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 179.

<sup>135</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, s. 92 n; W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 216; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 54; S. Lyonnet, *Grzech*, s. 305; S. Wypych, *Księgi historyczne. Pięcioksiąg*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, L. Stachowiak (red.), Poznań 1990, s. 97; R. J. Clifford, R. E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 18; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 184 nn; J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 300; A. Couto, *Pentateuco...*, s. 253 n; M. Szamot, *Genesis czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 61; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 63 n; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, s. 18.

<sup>136</sup> Por. K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, s. 55 n; R.E. Murphy, *Odpowiedzi na 101 pytań o Torę*, Kraków 2003, s. 38.

<sup>137</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 81 n; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 271; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 82.

<sup>138</sup> Por. S. Wypych, *Księgi historyczne. Pięcioksiąg*, s. 97; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 86.

Rz 16,20; Ap 12,9; 20,2)<sup>139</sup>. Człowiek ma jednak świadomość obietnicy Boga, że w końcu wąż zostanie definitywnie pokonany<sup>140</sup>.

Tekst Protoewangelii zapowiada zwycięstwo całej ludzkości nad szatanem. Jest to równocześnie zapowiedź *implicite* zwycięstwa Chrystusa, który będzie częścią ludzkości. Rdz 3,15 jest więc tekstem mesjańskim, chociaż jeszcze bardzo ogólnikowym. Dopiero w świetle późniejszych proroctw, tekst Protoewangelii nabiera wyraźniejszych rysów. Na mesjańskie rozumienie tej zapowiedzi wskazuje samo Pismo Święte<sup>141</sup>. Wypełnienie tej Bożej obietnicy następuje w Nowym Testamencie, który świadczy o tym, że starotestamentowe przepowiednie mesjańskie wypełniły się na osobie dokładnie określonego „potomka niewiasty”, Jezusa z Nazaretu (por. Ga 3,16). Ten „potomek niewiasty” przez swoją śmierć i zmartwychwstanie „zmiądzzył głowę” węża – szatana. Chrystus przyszedł po to, aby „pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2,14), „aby zniszczyć jego dzieła” (1 J 3,8) i aby „uwolnić nas spod władzy ciemności i przenieść do swego królestwa” (Kol 1,13)<sup>142</sup>.

Ewangelisci opisują zmagania Jezusa z szatanem od początku Jego działalności (por. Mt 4,1-4 i par.). Szatan jest przeciwnikiem zbawczego dzieła Chrystusa. Ten fakt można rozpoznać w przypowieściach. Występuje on tu jako rozsiewający chwasty (Mt 13,38 n), czy porywający ziarna słowa Bożego (Mk 4,15). Szatan w Nowym Testamencie ukazany jest jako istota obdarzona wysoką inteligencją. Jest rozumiany jako Antychryst. Przeciwstawia się bowiem absolutnemu pierwszeństwu i zwierzchnictwu Jezusa Chrystusa, który ostatecznie jednak zwycięża szatana (J 12,31; Ap 12,9-13; 20,10). Królestwo szatana już zwyciężone (por. Łk 10,17-20), zostanie całkowicie pokonane przez Chrystusa na końcu czasów (por. 1 Kor 15,24-28)<sup>143</sup>.

## Podsumowanie

Tajemniczy wąż z Rdz 3 okazuje się bytem osobowym. Jest on przebiegłym kusicielem. Jego pokusa ma charakter dwustopniowy<sup>144</sup>. Pierwszy jej etap stanowią słowa z Rdz 3,1b. Wąż poprzez wyolbrzymienie Bożego zakazu rozszerza w świadomości człowieka jego zakres. Jednocześnie wywołuje wrażenie, że dane przez Boga przykazanie jest zbyt ciężkie dla człowieka. Drugi etap

<sup>139</sup> Por. S. Łach, *Pochodzenie, stan i upadek pierwszych rodziców w świetle współczesnej egzegezy*, s. 46; J. S. Synowiec, *Na początku...*, s. 107; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 123.

<sup>140</sup> Por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 272.

<sup>141</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 64.

<sup>142</sup> Por. T. Mioduszeński, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, s. 18.

<sup>143</sup> Por. tamże, s. 18 n; C. Spicq, *Istnienie diabła jako element nowotestamentowego objawienia*, s. 32 n.

<sup>144</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 50.

pokusy stanowią słowa zawarte w wersetach 4-5. Kusiciel kwestionuje podane przez Boga konsekwencje przekroczenia zakazu i ukazuje Go jako uzurpatora dóbr, które umożliwiłyby człowiekowi pełnię „poznania” i niezależność moralną.

Zachowanie węża wskazuje na jego wrogi stosunek do Boga, a także do człowieka. Zdaje mu się nie odpowiadać dobro i wyjątkowa pozycja człowieka w świecie. Hagiograf ukazuje węża jako zdecydowanego przeciwnika Boga, który zaprzecza danemu zakazowi i neguje konsekwencje jego złamania. W drugim etapie kuszenia szatan już nie pyta, lecz wypowiada twierdzenie. Oskarża Boga o brak prawdomówności i dobroci względem ludzi<sup>145</sup>. Każde słowo szatana zawiera kłamstwo. Jan Paweł II wskazuje: „U korzenia ludzkiego grzechu leży więc kłamstwo jako radykalne odrzucenie prawdy, zawartej w Słowie Ojca, poprzez które wyraża się miłująca wszechmoc Stwórcy”<sup>146</sup>. Treść wersetu 5. wskazuje, że działanie węża skierowane jest przeciwko Bogu. Człowiek służy mu tylko jako narzędzie do realizacji tego celu<sup>147</sup>.

Pokusa szatana dotyczy zanegowania stanu stworzoneości w nadziei jego świadomego przekroczenia i nierespektowania boskiego zakazu. Szatan sugeruje, że wolnym jest tylko ten, kto przekracza boskie prawa. Wąż budzi w człowieku pragnienie tego, co niepojęte i nieosiągalne, co leży poza sferą możliwości człowieka<sup>148</sup>. Szatan jednocześnie usiłuje zastąpić Boga w życiu człowieka. Na miejsce wiary w Boga pojawia się wiara w słowa węża i posłuszeństwo jego nakazom. Miejsce zaś miłości do Boga zajmuje uznanie węża za życzliwego człowiekowi. Człowiek nie może żyć bez wiary i miłości. Przewrotna taktyka węża polega na tym, aby zająć miejsce Boga w życiu człowieka<sup>149</sup>.

W rozmowie z niewiastą ujawniła się uwodzicielska siła mądrości węża. Podważył on boski autorytet przykazania. Zachęcając do spożycia zakazanego owocu, sugeruje, że stosunek człowieka do świata mogą kształtować tylko jego pragnienia. Mądrość węża jest oderwana od Bożego przykazania. Jawi się ona człowiekowi jako wiedza oświecona. Stwarza bowiem pozory wiedzy obiektywnej i uniwersalnej. Jest ona oparta na widzeniu i pożądaniu. W ten sposób daje możliwość przekraczania wszelkich granic. Szatan sugeruje, że zaspokaja-

<sup>145</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 215.

<sup>146</sup> DeV 33.

<sup>147</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne...*, s. 54; K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, s. 81; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 50 n; E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 49; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, s. 265; J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 6; tenże, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 100.

<sup>148</sup> Por. W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 215; K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1: *Stworzenie*, Kraków 1984, s. 108 n; M. Zawada, *Siedem pieczęci zła*, s. 26.

<sup>149</sup> Por. J. Bramorski, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, s. 10.

nie pragnień może odbywać się poza porządkiem osobowym. Może ono pozostawać w całkowitej niezależności od wymagań etycznych<sup>150</sup>.

Wydaný przez Boga wyrok na węża składa się z dwóch części. Pierwsza część wyroku zawiera przekleństwo węża, który jest głównym sprawcą wszelkiego zła. Wąż zostaje upokorzony po wszystkie dni swego istnienia (Rdz 3,14). W drugiej części wyroku zostaje ukarany wieczną nieprzyjaźnią z niewiastą i jej potomstwem (3,15)<sup>151</sup>. W tym wersecie zawarta jest także obietnica pokonania go przez człowieka. W świetle zaś całego Pisma Świętego owo proroctwo dotyczy zapowiedzi Mesjasza, który definitywnie pokona szatana i wyzwoli człowieka spod jego władzy. Zamieszczenie Protoewangelii w tym miejscu opisu upadku pierwszej pary ludzkiej ma istotne znaczenie. Słowa tej dobrej nowiny znajdują się przed wyrokiem na ludzi. Obietnica pokonania szatana daje nadzieję człowiekowi i umacnia do przyjęcia Bożego wyroku (por. wersety: 16-24)<sup>152</sup>.

## Streszczenie

W opowiadaniu z Rdz 3 występuje tajemnicza postać węża. Autor ukazuje jego kusicielską działalność. Wąż chytrze akcentuje Boży zakaz oraz zaprzecza podanym przez Boga konsekwencjom złamania tego zakazu. Zwodzicielska siła przebiegłego węża sprawia, że pierwsi rodzice popełniają grzech. Wąż okazuje się przyczyną wszelkiego zła. Zostaje on ukarany przez Boga i upokorzony. Bóg zapowiada również, że ten sprawca wszelkiego zła zostanie ostatecznie i definitywnie zwyciężony.

## Summary

There is mysterious snake in the story from Gen 3. Author shows his tempting activity. The snake accenting knowingly God's prohibition and he denies God's consequence breaking this prohibition. Deceivable power knowingly snake making that first parents committing a sin. The snake appears reason of whole evil. He becomes punish and humiliate by the God. The God announces that the generator of whole evil finally will be loser.

---

<sup>150</sup> Por. Z. Pawłowski, *Biblijna diagnoza ziemskiej kondycji człowieka (Rdz 1-3)*, s. 60.

<sup>151</sup> Por. E. Świerczek, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3*, s. 55.

<sup>152</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne*, s. 86 n.